GAZETA KRAKOWSKA

Nro 22.

Z KRAKOWA, DNIA [illegible] MARCA 1823 ROKU W NIEDZIELĘ

— *Z Krakowa.* —

W dalszym ciągu *dwudziestego trzeciego* posiedzenia Seymu Rzeczypospolitey Krakowskiey d. 2 Stycznia 1823 r.

Reprezentant *Mąkólski* Prezyduiący w Kommissyi Skarbowey przedstawił opinije Kommissyi, co do następnych Tytułów Budżetu wydatków na rok etatowy 1823/24.

W Tytule XVI. *Extraordynarya* Kommissyia Skarbowa nieprzyięła wydatku Złp. 3000 dla Właściciela Teatru z powodu, iż niedopełnił warunków, pod któremi przeszła Reprezentacyia udział takieyże kwoty postanowiła, podobnież nieprzyięła dodatku 500 Złp. dla Wdowy Dymidowiczowey, ponieważ dała swą opiniią przy Tytule IV. tym więcey zaś z uwagi, ażeby nieotworzyć pola do emerytalnych pensyi, które ieżeliby miały mieysce w razie nagłey potrzeby w właściwych Tytułach winny bydź umieszczone, przytem pozycyią obeymuiącą pensyią Wdowią dla P. *Dwernicki* znalazła Kommissyia załatwioną przez umieszczenie teyże w Tytule III. na Sądownictwo, a nakoniec co do pensyi Wdowiey dla P. *Waligórskiey*, do tey oznaczenia nie znalazła się Kommissyia Skarbowa z powodowaną.

Reprezentant *Mąkólski* Prezyduiący w Kommissyi Skarbowey będąc oddzielnego zdania, co do pozycyi obeymuiącey dodatek dla Właściciela Teatru, oświadczył się za udzieleniem proiektowaney przez Senat kwoty 3000 Złp. lecz pod warunkiem, ażeby te za wysłuchaniem Komitetu Budowniczego wypłacone były, z zapewnieniem właściwego przeznaczenia na odnowienie Dekoracyi, Maszyneryi i ulepszenie Muzyki.

Reprezentant *Soczyński* w powyższyym warunku nadanie prawa mieszania się do *cudzey* własności upatruiąc, uznawał ten niestosownym.

Reprezentant *Mąkólski* nieprzekonywał się, ażeby warunek ubliżał prawom Właściciela Teatru, podawał ten raczey za środek nieodłączny zapewnienia skutku przeznaczenia wniesionego wsparcia sceny Narodowey.

Reprezentant *Lipczyński* w utwierdzeniu Reprezentacyi, iż przeznaczenie z iey postanowień odnosi oznaczone skutki, oświadczył się za wnioskiem Reprezentanta *Mąkolskiego*, tym mocniey, że udzielona kwota niedaie się Właścicielowi Teatru, lecz na *Teatr*, któremu przy nadaniu uposażenia Reprezentacyia ma rozciągłe prawo przepisać warunki,

takie iey dostarcza troskliwość na porządku zapewnienia potrzeb publicznych oparta.

Reprezentant *Soczyński* Członek Kommissyi Skarbowey oznaymił, że Kommissyia Skarbowa niewidząc skutku przeznaczenia kwoty 3000 Złp. z Uchwały przeszłey Reprezentacyi, nieznalazła się spowodowaną dać na przyszłość podobną kwotę.

Reprezentant *Librowski* Członek Kommissyi Skarbowey przy oszczędności grosza publicznego dodał i tę zasadę nieoznaczeni Właścicielowi Teatru 3000 Złp. iż przeszłego Seymu były iuż znacne spory w udziale tey kwoty, a przytem teraz udaremnienie celu w przeznaczeniu dodatku, utwierdza zdania do odmowienia przyięcia tey pozycyi.

Reprezentant *Maieranowski* oddaiąc Właścicielowi Teatru świadectwo poczynionych niektórych popraw w Teatrze, dopilnowanie dalszych Senatowi zostawił, i w tym celu oświadczył się za proiektem Senatu.

Marszałek Seymu zwracaiąc uwagę Prawodawcow na początkową inicyatywę Senatu w oznaczeniu dodatku 3000 Złp. dla Właściciela Teatru, oznaczał tey cele w podwyższeniu Sceny Narodowey, i zasileniu kosztow utrzymowania Aktorów, wszelkie dodawanie warunkow uważał za nieobowięzuiące z przepisów Statutu Organicznego, iako inicyatywą nieobięte, naznaczał tym formę uwag, które Senatowi przez przeszłą Reprezentacyią insynuowane zostały, i Senat te poprzeć starał się, gdy zatem Trupa teraźnieyszych Aktorów zadowalnia publiczność, w tey główney zasądzie zapewniaiącey zabawę Publiczną, Senat znayduiąc spełnione usiłowania Właściciela Teatru *bezwarunkowo* proiektuie dodatek i woli Izby Prawodawczey przyięcie onegoż oddaie.

Reprezentant *Mąkólski* do dopełnienia warunkow dla Właściciela Teatru przez przeszłą Reprezentacyią wskazanych, uważaiąc nieupłynony czas, z względu roku etatowego w połowie dopiero zostaiącego, dzielił nadzieię uzupełnienia wszelkich szczegołów poprawy Sceny Narodowey, i przytem w uwadze: że w pierwiastkowym oznaczeniu kwoty 6000 Złp. na Teatr większa Ludność dostarczała przez się fundusz utrzymania Teatru, przy zmnieyszeniu się tey, zwłaszcza przez wyprowadzenie się Władz Krolestwa Polskiego, ugruntowanie udzielenią proponowanego przez Senat dodatku wnosił.

Reprezentant *Librowski* z Budżetu roku przeszłego wyraźne oznaczenie dodatku na rok ieden, i to na Maszynerye, Dekoracye, i ulepszenie Muzyki głosząc, przeciwił się dalszemu oznaczeniu tego dodatku.

Reprezentant *Dzrowski* z niesprzyiaiących okoliczności w utrzymaniu Teatru, weyście w pomoc Właścicielem Teatru koniecznym znayduiąc, uważał zapewnienie życzeń Reprezentacyi, gdy postanowi ażeby Senat oznaczył Komitet z Obywateli Znawcow Sceny dla czuwania nad właściwym użyciem udzielać się maiącego dodatku.

Reprezentant *Kozłowski* dodanie Administratorów Właścicielowi Teatru wnosił za nie właściwe, i dozor Senatowi zostawiał.

Reprezentant *Majeranowski* uznawał niemożność wyciągania od Właściciela Teatru przysposobienia nowych Maszyneryi, gdy tych koszt nie dałby się po-

kryć pobieranym z Skarbu publicznego za ilkiem, odniosł te do odświeżenia Dekoracyi i innych potrzeb Teatru.

Delegowany Senator *Radwański* tłomaczył możność przyspo obienia Maszyneryi w proporcyi udzielaney kwoty, gdy te zastosować się dadzą do mnieyszych nakładów.

Re re entant *Kirchmajer* oświadczył się za wnioskiem Reprezentanta *Mąkólskiego*, i żądał oznaczenia wyrażnych kondycyi dla Właściciela Teatru, pod względem których zyskuie proiektowany dodatek, p czem po oznaymieniu Marszałka Seymu, iż Senat w linii Administracyiney zachowania przyzwoitości i ozdoby Teatru dopilnować nie zaniedba, Izba Prawodawcza iednomyślnie przyjęła pr iektowany dodatek dla Właściciela Teatru w kwocie Złp. 3000.

Co do pozycyi dodatek 500 Zł. dla Pani *Dymidowiczowey* przez Kommissyią Skarbową nieprzyiętego,

Reprezentant X. *Dubiecki* wniósł, iż gdy w iednym Tytule iest tylko połowa pensyi dla P. Dymidowiczowey to i w drugim mieysce znayduie.

Reprezentant *Jankowski* Delegowany z Akademii radził, ażeby dodatek Złp. 500 do pensyi Wdowy P. Dymidowiczowey, z 1000 Złp. po zmarłym Emerycie Karkoszyńskim w Tytule Akademii pozostałych przeznaczony został.

Reprezentant *Librowski* Członek Kommissyi Skarbowey oznaymił, iż dla umarłego pensyia wysłużona w B dżecie nie mogła pozostać, lecz iest fundusz w Tytule Akademickim z pensyi Professorów, którzy dopiero od 1go Października 1823 r. zaczynaiąc kurs Szkolny, przysposobią oszczędność z pensyi.

Reprezentant *Majeranowski* utratę dodatku pensyi przez odmianę Tytułów przy znakomitey zasłudze Małżonki P. Dymidowiczowey, uważał za ubliżenie sprawiedliwości i godności sameyże Reprezentacyi.

Reprezentant *Mąkólski* oznaymił, iż nieprzyięcie dodatku do pensyi Emerytalney w Tytule Extraordynaryów gruntowała Kommissyia Skarbowa na obawie, ażeby przy braku funduszu Akademickiego, wszelkie pensyie Emerytalne do tego Tytułu z obciążeniem Kraiu nieprzeszły.

Reprezentant *Darowski* sprawiedliwość przed wszelką formą maiąc na pierwszym względzie, nastręczał Reprezentacyi środek oddania względu zasługom Dymidowicza przez oznaczenie dodatku do pensyi dla pozostałey Wdowy w funduszu oszczędności Akademii z pensyi Professorów dopiero od 1go Października r. 1823 z oznaczoney Budżetem kwoty pobór tey zyskuiących.

Marszałek Seymu uznawał należne względy dla zasług, i przedstawił, że Senat temi zasadami przeięty, ściśniony będąc wydatkami, niemógł pokryć w Tytule na Akademią dodatku dla P. Dymidowiczowey, i dla tego odniósł ten do Extraordynaryów, iest iednak słuszna obawa, ażeby na przyszłość pod Tytuł Extraordynaryów Senat niebył attakowany o pensyie wysłużone, a ztąd nieprzysposobiło się obciążenie funduszu ogólnego Kraiu.

Reprezentant X. *Sołtyk* Delegowany z Kapituły oznaczenie pensyi wysłużoney na oszczędnościach uznawał za krótko trwałe, dla oddania przeto sprawiedliwości zasługom Dymidowicza, wniósł ażeby na ten ieden raz dodatek do pensyi dla Wdowy w Tytule Extraordyna-

)z(

ryów pozostał.

Reprezentant *Haller* nie maiąc myśli ubliżać zasłudze, uznawał tylko zły przykład ażeby dla obciążonego właściwego funduszu przenosić ciężar na ogólny fundusz, i dla tego obstawał ażeby dodatek wprowadzony z Tytułu Akademickiego pokryty został.

Reprezentant *Mąkólski* w zapewnieniu prawa Skarbowego i zasług uznawał naywłaściwszym, ażeby do funduszu oszczędności dodatek dla P. Dymidowiczowey był odesłany, a w przyszłey Reprezentacyi ażeby do właściwego funduszu inicyatywa nastąpiła.

Gdy Marszałek Seymu oznaymił iż przez Odezwę do Senatu i uwagę w Budżecie może bydź zapewniona wypłata proiektowaney dla P. Dymidowiczowey kwoty Złp. 500 z funduszu oszczędności Akademickich, Izba przeto Prawodawcza postanowiła iednomyślnie wezwać Rządzący Senat, ażeby na rok etatowy 1823/24 wypłacić kazał z funduszu oszczędności Akademickich P. Dymidowiczowey Złp. 500 w zamian pozycyi w Tytule Extraordynaryów na ten cel proiektowaney.

Co do dalszych pozycyi Tytułu XVI, a mianowicie pensyi Wdowiey dla P. Waligorskiey, gdy w skutku przymówienia się Reprezentanta *Kadłubowskiego* wzbudzaiącego litość Reprezentacyi na zasługi zmarłego Waligorskiego Rządzcy Ekonomii Czernichowskiey i liczne potomstwo obarczaiące pozostałą Wdowę, Kommissyia Skarbowa dała opinii za proiektem Senatu z oznaczeniem pensyi roczney Złp. 500; Izba przeto Prawodawcza iednomyślnie tę pozycyią przyięła.

Gdy w tym porządku wszelkie Tytuły Budżetu Wydatków na rok 1823/24 zostały postanowione. Reprezentant *Mąkólski* Prezyduiący w Kommissyi Skarbowey zastrzegł ogłoszenie na następnym posiedzeniu Bilansu funduszu ogólnego Kraiowego z poddaniem pozostałey reszty od wydatków na umorzenie długów Miasta.

Leon Chwalibogowski,
Sekretarz Seymowy.

Z Paryża d. 26 Lutego.

Na onegdayszem posiedzeniu izby Deputowanych rozpoczęło się roztrząsanie proiektu do ustawy względem uchwalenia kredytu na 100 mill. Fr. Nacisk słuchaczów był nadzwyczay wielki; od godziny ieszcze 6 rano pozaymowano siedzenia i poźniey nadeszłe osoby wrócić się musiały. Z Ministrów obecnemi byli skarbowy, sprawiedliwości, spraw wewnętrznych, spraw zagranicznych, woienny i morski. Posiedzenie zaczęło się o godzinie w pół do drugiey. — Roztrząsanie rozpoczął P. Royer Collard mową, w którey wyraził: Wniesiona ustawa zawiera w sobie pytanie: czyli woyna, na którą żądaią od nas uchwalenia pieniędzy, iest słuszną, konieczną i dla narodu pożyteczną. Ja uznaię w zupełności korzyści zewnętrznego pokoiu, nad które przenieść wszelako należy korzyści z wewnętrznego. Celem zamierzoney woyny iest narzucić ościennemu kraiowi nieograniczoną Monarchiią, a woyna takowa oprócz innych złych skutków, pociągnąć ieszcze za sobą może upadek własnych naszych zasad; bo na iakieyże działał zasadzie Ludwik XVIII. gdy ludom swoim przywrocony został? na zasadzie: iż Królowie są dla ludów, nie ludy dla Królów. Udzielił Francyi konstytucyią, z rewolucyi odrzucił tylko błędy i zbrodnie, ale wszystkie prawa

Francuzów uznał. Gdy przed 30 laty byliśmy zwycięzcami pod Fleurus, Zurich i w tylu innych mieyscach, działoż się to dla Wydziału ocalenia lub Dyrektoryiatu? Nie, broniliśmy tylko naszey niepodległości. Jeżeli dziś zamierzoną przeciw Hiszpańskiemu narodowi woynę nazwać chcą słuszną, tedy była takąż ta, którą przed 30 laty przeciw nam zagraniczni prowadzili; mieli zatem prawo napaść na nasz kray, spalić nasze miasta i spustoszyć nasze pola. Tę sprzeczność, Mci Panowie, należy nam wystawić narodowi, któremu nie zbywa na pamięci. Zyiemy w czasie, w którym ludy oświeceńszemi są niż dawniey Rządy, i w którym naturalne wypadki rzeczy, chociaż są dalekiemi od nich, iasno poznaią. Ztąd to pochodzi wstręt narodu przeciw tey woynie; czuie on, iż przywiedzione za nią powody, są przeciw niemu wymierzone, ponieważ wyraźnie opiewaią, że Rządy iedynie maią naturalne i niezaprzeczone prawa, ludy zaś tylko nabyte, i że gdy im pierwsze onych nie przyznaią, żadnych mieć nie mogą. Jestem, Mci Panowie, Francuzem i dla tego sprzeciwiam się woynie, którą Francyia Hiszpanii grozi, i nie zgadzam się na wniesioną ustawę. — P. de la Bourdonnaye: Ziedney strony przenikniony koniecznością położenia końca rewolucyi Hiszpańskiey, a z drugiey przekonany, iż Ministrowie nie chcą woyny, ponieważ ta nie niszcz rewolucyi, ale usiłuią ią tylko złagodzić, znayduię się w nader przykrem położeniu. Mamże odmówić Rządowi żądanych pieniędzy na prowadzenie woyny lub nadać przez to Ministrom sposobność do utrzymania zgubnego swoiego systematu, zmienienia konstytucyi Hiszpańskiey i narzucenia Hiszpanom inney, którey nie zechcą? (Mowca znayduie w nieogłoszeniu urzędowych pism i w okoliczności, że rozwiązano Hiszpańską Rejencyią i że staraią się rozdwoić roialistów Hiszpańskich, pewny znak, że Ministrowie myślą ieszcze o układach z Stanami.) Wszelako (dodaie na końcu) nie zezwolić na wniesiony proiekt, znaczy tyle iak sprzeciwić się woynie; a woynę odwledz, oznacza przedłużyć rewolucyią i tryumf iey zapewnić. W takiem niebezpieczeństwie głosuię za proiektem. — P. Laborde mówił przeciw proiektowi, i starał się dowieść, że ani Rząd, ani naród nie chcą woyny, ale przewrotni Jezuici. — P. Castelbaiac mówił za proiektem, opisał rewolucyią Hiszpańską od iey poczęcia aż do ninieyszego stanu, i mienił bydź woynę zgodną z interessem Francyi, i zakończył swą mowę, iż Król, który na wygnaniu przyswoił sobie wyraz Franciszka Igo: "Wszystko iest stracone, prócz honoru!" naylepiey wiedzieć będzie, czego powaga iego korony wymaga. — Jenerał Foy: Któż chce woyny? Naród czyli Rząd? Tamten pewnie nie, bo widzi iuż zamykaiące się iego rękodzielnie, upadaiący przemysł i handel, i bogactwa iego w inne przechodzące ręce. Rząd także nie, bo dla czegoż od zdarzenia d. 7 Lipca zostawałby dotąd nieczynnym? dla czegóż P. Montmorency, temu Xciu Werońskiemu, odebrał wydział spraw zagranicznych? (Mocne szemranie na prawey, a śmiech na lewey stronie.) Dla czegóż niedawno ieszcze dozwolił konstytucyinem woyskom opanować zamek Urgelski. Któż więc chce woyny? ukryte i potężne stronnictwo, które zmnieyszyło

wpływ Ministrów i od 6 miesięcy przepisuie im chwieiącą się politykę, i któremu uda się nakoniec skoiarzyć nieodzowną woynę. (Mowca wystawił potem nader smutny obraz niebezpieczeństw, które w przypadku woyny zagrażaią Francyi z strony Hiszpanii i Portugalii, którey cel będzie uchybiony, i nakoniec po bolesnych stratach, ustęp zakończy nierozsądne i kary godne przedsięwzięcie. — Prezes rady Ministrów Hr. Villele: (Powszechna ciekawość i głęboka cisza.) Jedynem pytaniem, o które rzecz idzie, iest: czyli teraźnieyszy stan Hiszpanii zgadza się z honorem i bezpieczenstwem Francyi? „ Król powiada, że nie; oppozycyia zaś utrzymuie przeciwnie; nie wchodząc bynaymniey w rozbiór tego mniemania, dodaie tylko, iż to pytanie nie może inaczey bydż roztrzygnionem, iak go Rząd roztrzygnął. Nie zaniedbaliśmy niczego dla unikuienia woyny, i sam Król wam to powiedział. Zarzucano mi, iż gdy dawniey opierałem się woynie, teraz iestem za nią, że uczyniłem to tylko dla utrzymania się na moim mieyscu. Mci Panowie! gdybym nie sądził się bydź w stanie przyiąć na siebie moralną odpowiedzialność względem tey woyny' poczytałbym sobie za chlubę prosić iako lubiący pokóy Minister o moie oddalenie. Twierdzę ieszcze, iak przed kilku miesiącami, iż pokóy lepszy iest sto razy, niżeli nayszczęśliwsza woyna; lecz przenoszę woynę nad hańbę, przenoszę ią nad pozorny pokóy, który nayistotnieysze interessa na niebezpieczeństwa wystawia. Twierdzono, iż woyna z Hiszpaniią zniszczy zupełnie nasz handel. Lecz to twierdzenie iest równie niesłuszne lub przynaymniey przesadzone, iak to, że Francyia chce Hiszpanii narzucić konstytucyią. Nie, Mci Panowie, Francyia nie miała nigdy tak nierozsądney myśli, bo to oznaczałoby także nieznanie dumy ludu Hiszpańskiego. Dyplomatyczne pisma, których udzielenia od nas żądaia, gdyby to podobnem było, potwierdziłyby powyższe podanie. Okazałyby, iż poiednawcze nasze żądania nie zawieraią sromotnych warunków, pod iakiemi Francyia pragnie utrzymać pokóy. Mci Panowie! sumnienie moie powiada mi, że Król i Francyia nie mogą sobie żadnego czynić wyrzutu. Pokóy przenieść należy nad woynę, ale musi bydź zgodny z honorem i nie czynić większey obawy nad samą woynę. — Gdy P. Basterreche miał ieszcze długą mowę przeciw wnieśioney ustawie, zostało posiedzenie o godzinie 6 w wieczór zakończone.

Na wczorayszym posiedzeniu P. Bignon starał się porównać teraźnieyszą woynę z ową, którą Hiszpaniia pod pozorem utrzymania Katolickiey Religii we Francyi przeciw Karolowi IX. i Henrykowi III. prowadziła; teraźnieysza woyna iest nową ligą, w którey woiuiące strony zmieniły tylko role; czem dawniey Hiszpanie byli względem ligistów, tem teraz są stronnicy woyny przeciw Hiszpanii, iak na owczas utrzymywała Hiszpaniia woyska wiary we Francyi, tak dziś utrzymuie ie Francyia w Hiszpanii; iak na owczas Hiszpanie, tak teraz Francuzi polegaią na pomocy żebraków i mnichów: iedyna tylko zachodzi różnica, iż w wieku 16 Hiszpaniia uchwyciła oręż dla przytłumienia wolności Religii, a w 19 Francyia chce prowadzić woynę, dla zniszczenia wolności ludu w Hiszpanii; oba usiłowania są zarow-

no niesłuszne i naganne, i oba wieki w niczem sobie nie ustępnią; postępek owczesnego Rządu Hiszpańskiego prędzey da się ieszcze usprawiedliwić, niżeli dzisieyszego Francuzkiego, opierał się, ieżeli nie na sprzyiaiącey ludzkości, to przynaymniey na intratney polityce, dzisieyszey zaś iest rownie przeciwny polityce iak niesłuszny; wyrzeczono się przezeń we Francyi wszelkich zasad zdrowego rozumu i depczą nogami prawa i sprawy ludu. Hr. Villele oświadczył wczoray, iż nim doradzać mozna pokóy, należy wprzod myśleć o sposobach utrzymania go bez hańby. Te sposoby są bardzo proste: Krol błądzić niemoże, a Ministrowie są odpowiedzialnemi; niechay oddalą się Ministrowie, a honor korony będzie uratowany i pokóy utrzymany. Lecz znam tayne cele przedsięwziąść się maiącey woyny: chcą w Hiszpanii obalic Rząd reprezentacyyny; chcą znieść wolność mowienia w Hiszpańskich i naszych mownicach, i oprócz tego lękaią się rozdwoienia z północą. Wierzaycie mi, Mci Panowie, w tey izbie znayduie się tylko większa mnieyszość narodu, bo ktożby smiał twierdzić, że trzy czwarte części narodu chcą woyny, iak podobieństwem iest, że trzy czwarte części tey izby onę uchwalą? Ja z moiey strony iestem przeciw woynie, poniewaź poczytuię ią za niesłuszną, przeciwną narodowi, polityce, hańbiącą Francyią i naruszaiącą iey własną niepodległość, bo daćn ogącą powód do wkroczenia woysk obcych na ziemię Francuzką. — P. Chateaubriand zabrał potem pierwszy raz głos iak został Ministrem. (Szczupłość mieysca nie dozwa a całey iego mowy umieścić.) Starał się naprzód dowieść, że Francyia ma prawo mięszania się do spraw Hiszpańskich, w czem gdy oppozycyia często przywodzi Angliią, iako iedyny kray który nie mięsza się do spraw obcych, odwołał się do sławney w Listopadzie r. 1793 wydaney przez Angliią deklaracyi, gdy rozpoczęła przeciw Francyi woynę, w którey między innemi uznała prawo mięszania się, dla zasłonienia siebie i Europy przeciw klęskom, ktore na owczas Francyią pustoszyły. Okazawszy konieczność tego mięszania się, wspomniał potem o przymierzu pomiędzy wielkiemi Mocarstwami i o Kongressie. Zarzucano Francyi, że w Weronie prosiła Europy o pomoc dla zniszczenia wolności ludów, że Poseł iey nadwerężył honor i niepodległość oyczyzny, i że ieden z iey Ministrów otrzymał tytuł Xcia Werony; ieżeli ostatnie nastąpiło przez szacunek, który P. Montmorency u wszystkich Monarchów uzyskał, tedy zasłużył na ten tytuł. Co do reszty swoich kollegów, sądził obronę ich bydź obelgą; co zaś do siebie, wyraził: iż śmiało powiedzieć może, że pomiędzy wszyskiemi szanownemi Deputowanemi niema lepszego nad niego Francuza. Twierdzono, iż zebrani w Weronie Monarchowie uchwalili woynę przeciw Hiszpanii; lecz o tem nie było wcale mowy, sądzono tylko, że Francyia znayduiąc się w innem od nich położeniu, łatwo przymuszoną bydź może do woyny; porownano woynę Bonapartego z Hiszpaniią, i teraźnieyszą, do ktorey Francyia zmuszoną się widzi, między Burbonem na uwolnienie Burbona i przywłaszczycielem, ktorey Burbonowi wydarł koronę, zapewniwszy sobie zdradą bez przykładu iego osobę. (Tu Hr. Girardin przerwał Mowcy mowę słowy:

"WPan służyłeś także Mężowi, którego przywłaszczycielem nazywasz.„ "Tak iest, odpowiedział Minister, ale na owczas nie był ieszcze Xże Enghien zamordowany.) Na końcu swey mowy wyraził ieszcze: "Nie zapominaymy, iż ieżeli woyna z Hiszpaniią, iak każda inna, pociąga za sobą klęski i niebezpieczeństwa, przynieść także może wielkie korzyści: utworzy nam woyska i przywróci nam dawnieyszy woyskowy stopień pomiędzy narodami; utwierdzi naszą wolność i niepodległość. Brakuie może ieszcze czegoś do zupełnego poiednania Francuzów z innemi narodami; lecz się na polu uzupełni; z towarzyszów oręża staią się prędko przyiaciele, i zapominaą dawne niechęci przy wzaiemney chwale.„ — Po mowie P. Chateaubriand żądano zakończenia sporów, ale gdy nie było zgody, ieszcze się dziś ciągną. Prawa strona nie zezwoliła dotąd na druk żadney mowy.

Z Madrytu d. 18 Lutego.

N. Król udzielił Jeneralowi Mina za uczynione usługi wielki krzyż orderu S. Ferdynanda, a Jenerała Zarco del Valle mianował naczelnikiem głownego sztabu woyska Hiszpańskiego.

Municypalność Barcelony oznaymiła, iż z powodu zanoszenia się na wybuchnienie prędko woyny, aby miasto opatrzyło się niezwłocznie w żywność, dla wytrzymania oblężenia. Wszystkim zagranicznem okrętom dozwolony iest z tego powodu dowoź żywności, a cło od towarów użyte będzie na ubranie woyska i pomnożenie iego żołdu przez czas służby. —— Rząd wydał nagły rozkaz do postawienia warowni w stanie obrony.

Hr. Abisbal pisze pod d. 12 b. m. iż nieprzestaie ścigać nieprzyiacioły pod Bessieres. — Jenerał Morillo mianowany iest naczelnym Wodzem drugiego odwodowego woyska, które obeymuie w sobie Galicyią, Asturyią i dawną Kastyliią. Cztery nasze woyska zostaią zatem pod następuiącemi Naczelnikami: pierwsze pod Jenerałem Mina; drugie w Arragonii i Nawarze pod Jenerałem Ballasteros; trzecie czyli pierwsze odwodowe pod Hr. Abisbal, a drugie odwodowe pod Jenerałem Morillo. Wszędzie czyniony iest zaciąg z naywiększym pośpiechem.

Merino i wielu innych Naczelników woyska wiary chcą, iak głoszą z Rządem się poiednać. Lubo nie cierpią konstytucyi, nie chcą iednak widzieć na ziemi Hiszpańskiey woyska obcego.

D. 8 przybył tu na kilku wozach transport pieniędzy z Kadyxu.

N. Król dla słabości nie może osobiście zakończyć posiedzeń nadzwyczaynych Stanów. Na posiedzeniu d. 16 Deputowani Septiem, Reillo, Lis, Pumargo, Muro, Valdes i kilkunastu innych wnieśli następuiący proiekt do uchwały: Stany ogłaszaią, iż 1) zagrażaiąca bliskiem wybuchnieniem woyna, iest zupełnie woyną narodową; 2) Jenerałowie narodowego woyska, deputacyie prowincyionalne i inne władze porozumieć się z sobą maią względem wystawienia korpusów woyska i wybierania na ich utrzymanie potrzebnych podatków; 3) tym, którzy w mieyscowey milicyi służą, czas służby rachowany bydź ma od rozpoczęcia woyny; 4) Rząd iest upoważniony do uskutecznienia iak nayspiesznicy uzbroienia ochotników narodowey milicyi. — Na onegdayszem posiedzeniu trudniły się Stany siłą morską.

DODATEK
DO Nro 122.
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 16 MARCA 1823 ROKU W NIEDZIELĘ.

— *Z Krakowa.* —

Wydział Spraw Wewnętrznych i Policyi w Senacie Rządzącym Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Na mocy Uchwały Rządzącego Senatu z dnia 4 Marca r. b. do Nr. 691 zapadłey wiadomo czyni, iż otwartym został Konkurs na następuiące wakuiące posady, a mianowicie na posadę Fizyka M. Krakowa, a zarazem Szpitalów Chorób Wenerycznych i Domu Obłąkanych do którey pensya roczna w Summie Złp. 3000 przywiązaną iest, niemniey na posadę Jnspektora rzeczonych Szpitalów, dla którego wynadgrodzenie w Summie Złp. 1200 płacy roczney oraz mieszkanie i Opał w Gmachu Szpitalnym naznaczone iest. Maiący chęć ubiegania się o te posady, przedstawią żądania swe Wydziałowi Spraw Wewnętrznych i Policyi opatrzone wiary godnemi świadectwami udowodniaiącemi ich Kwalifikacye, a to wciągu czasu od daty ninieyszego Ogłoszenia, aż do dnia ostatniego Mca Marca r. b. po upłynieniu bowiem tego terminu Konkurs zamkniętym zostanie.

W Krakowie d. 10 Marca 1823 r.

Senatór Prezyduiący
Michałowski.
Konwicki, S. W.

Z Warszawy d. 8 Marca.

W Imieniu Nayiaśnieyszego
ALEXANDRA I.
CESARZA WSZECH ROSSYY, KROLA POLSKIEGO, &c. &c. &c.
Xiążę Namiestnik Królewski w Radzie Stanu.

Zapobiegaiąc przemycaniu, którego się dopuszczaią żydzi zamieszkuiący licznie wsie na pograniczu, bez żadnego stałego sposobu do życia ze szkodą dochodów Skarbu, i uszczerbkiem znacznym przemysłu kraiowego.

Na przełożenie Kommissyi Rządowych Spraw Wewnętrznych i Policyi, tudzież Przychodów i Skarbu, postanowiliśmy i stanowiemy:

Art. 1. Od dnia 1 Stycznia r. 1824 nie będzie wolno żadnemu żydowi mieszkać nad granicą Pruss i Austryi w odległości trzech mil od teyże granicy, ieżeli nie udowodni:

1. Że się trudni uprawą roli sam lub przez czeladź swoiego wyznania.

2. Albo że ma inne pewne stałe zarobkowanie, z ogólnemi przepisami zgodne, iako to:

a) Stała służba.

b) Rzemiosło lub fabryka iaka.

c) Pakt krów.

d) Gorżelnictwo, piwowarstwo za konsensem.

3. Że dotychczas nie przemycał, i za to nie był poszukiwanym.

Art. 2. W stosunku do art. 1 punktów 1, 2, 3, żyd każdy nad granicą na wsi aż do odległości trzech mil mieszkający, otrzymać powinien od mieyscowego Wóyta Gminy świadectwo, zatwierdzone przez Kommissarza Delegowanego w Obwód, i pod tym tylko warunkiem dalsze mieszkanie tamże może mu bydź dozwolone.

Swiadectwa te podlegaią corocznemu z końcem miesiąca Czerwca, zatwierdzeniu przez rzeczonych urzędników.

Art. 3. Od dnia 1 Stycznia 1824 żyd w przestrzeni art. 1 oznaczoney na wsi zamieszkały, któryby świadectwa przepisanego nie mógł okazać, z wsi w którey przebywa nieodwłocznie ieżeli obcy za granicę, ieżeli kraiowiec w głąb kraiu ma bydź przeprowadzony.

Art. 4. Gdyby żyd opatrzony w świadectwa dopuścił się przemycania, w takim razie Wóyt Gminy, po przekonaniu, że wiedział o przemycaniu, że był przestrzegany, a władzy naybliższey Skarbowey nie doniósł, iako spólnik czynu będzie karany, żyd zaś wgłąb kraiu ma bydź przeprowadzony, z zachowaniem kar prawem przepisanych.

Art. 5. Za danie żydowi świadectwa, rzeczywistością niezgodnego, Wóyt Gminy iako za występek fałszu będzie poszukiwany, a gdyby się okazało w takim razie, że żyd przemycał, za wspólnika będzie uważany.

Art. 6. Lista wsiów wyrażonych w artykule 1 ma bydź podana Kommissyi Rządowey Spraw Wewnętrznych i Policyi do zatwierdzenia.

Uskutecznienie tego postanowienia, które ma bydź umieszczone w Dzienniku Praw, Kommissyiom Rządowym, w czem do którey należy, polecamy.

Działo się w Warszawie na posiedzeniu Rady Administracyyney d. 31 Stycznia 1823 r.

(podpisano) *Zaiączek.*

Minister Spraw Wewn: i Policyi

(podpisano) *T. Mostowski.*

Radca Sekretarz Stanu, Jenerał Brygady

(podpisano) *Kossecki.*

Zgodno z Oryginałem:

Radca Sekretarz Stanu, Jenerał Brygady

(podpisano) *Kossecki.*

Zgodno z Wypisem:

Minister Sprawiedliwości

M. Badeni.

Za Sekretarza Jeneralnego,

Szef Bióra K. *Hoffmann.*

Z Berlina d. 4 Marca.

Nayiaśnieyszy Król raczył Doktorowi Hempel, posiadaczowi chemiczney fabryki w Oranienburg, i Kupcowi Griebal w Szczecinie udzielić nayłaskawiey godność handlowych Radców.

Przybyły tu d. 1 b. m. Martzałek Dworu Bülów, przywiozł nader przyiemną wiadomość, że Jey Królewicowska Mość Xiężna Następczyna W. Xięztwa Meklenburgsko-Szweryńskiego, d. 28 z. m. szczęśliwie Xciem rozwiązaną została. Wysoka Położnica i nowo narodzony Xże znayduią się w pożądanym stanie zdrowia. Przyiemną tę dla N. Króla i całego Królewskiego Domu wiadomość, potwierdził przybyły tu onegday, wysłany przez W. Xcia Meklenburgsko-Szweryńskiego z powinszowaniem J. K. Mci tego radosnego zdarzenia Marszałek Buch.

Wielka Xiężna Jmć Meklenburgsko

Strelicka" wyiechała ztąd wczoray rano do Strelic.

Z Londynu d. 25 Lutego.

Na wczorayszem posiedzeniu wyższey izby Parlamentu Margr. Landsdown zapytał się Ministra Hr. Liwerpool: czyli ieszcze iest nadzieia utrzymania pokoiu na zachodzie Europy, i czyli w przypadku woyny między Francyią i Hiszpaniią Angliia nie obowiązała się do czegoś, coby sprzeciwiało się honorowi i interessowi kraiu naszego? Hr. Liwerpool odpowiedział: że o toku układów nic ieszcze powiedzieć nie może, ale o tem zapewnić może, że iaki bądź będzie wypadek układów, Ministrowie J. K. Mci, stosuiąc się do swey powinności, do niczego nie obowiązali się, coby ich wstrzymać mogło od postąpienia w przypadku potrzeby, tak iakby honor i interes narodowego Angielskiego charakteru wymagać mogły. — Do izby niższey P. Wilson (który chce utworzyć korpus na rzecz Hiszpanii) wniósł prośbę od przedmieścia Londyńskiego Southwark o zniesienie zakazu offícerowi Angielskiemu wchodzenia do obcey służby. Lecz Ministrowie postanowili już cofnienie tego gabinetowego rozkazu, równie iak zakazu wyprowadzenia z Anglii broni, prochu i ammunicyi do Hiszpanii. —— Minister Canning oświadczył w izbie niższey na podobneż zapytanie iak w wyższey względem woyny: iż dotąd nie może ieszcze nic powiedzieć o skutku rozpoczętych układów. Tymczasem d. 22 b. m. dla tuteyszego Hiszpańskiego Posła, Admirała Jabat, i przybyłego z Paryża byłego Hiszpańskiego Posła, Xcia San Lorenzo, i iego małżonki dał w wieyskiem swoim mieszkaniu świetną ucztę, na którą zaproszonemi także byli Minister Liwerpool, Xże Wellington i inne osoby.

Do Plimutu przybyło kilkunastu officerów Francuzkich, którzy udać się chcą do Hiszpanii. Dwie fregaty, które popłynąć miały do zachodnich Jndyy, dla zmocnienia naszey eskadry, odebrały przeciwny rozkaz. — W publiczności rozchodzi się wieść, iż Rząd nasz zamyśla wystawić obserwacyyną flottę, dla mienia na oku okrętów Francuzkich, które pod brzegami Hiszpańskiemi i na środziemnym morzu krążyć będą.

Lord Bentink udać się miał z zleceniem do Madrytu.

Z Tryiestu d. 18 Lutego.

Patras i Korynt są w prawdzie mocno przez Greków opasane, ale niepoddały się do 1go Lutego. Pietro-Bey, Xże Mainotów, po poddaniu się Napoli di Romania postanowił w 6000 ludzi zaczepnie działać i wylądował iuż do Missolungi. Turcy z niedostatku żywności odstąpili od oblężenia tey twierdzy.

Teatr Narodowy.

We Wtorek d. 18 Marca, na benefis Jana Szymkayły daną będzie nowa historyczna drama nigdy tu nie widziana, z prawdziwego zdarzenia w r. 1621 ułożona po francuzku przez P. Frederic, a na polski ięzyk w Warszawie przełożona w 3 aktach, pod nazwiskiem: *Sierota i Morderca.* — Poczem nastąpi Komedyio-Opera ulubiona w Warszawie, z francuzkiego do narodowości przestosowana przez autora D. Lisieckiego w 1 akcie, pod nazwiskiem: *Gdzie się z komina kurzy,* czyli: *Zarłok bez pieniędzy.*

We Czwartek zaś d. 20, dana będzie Komedyia w 3 aktach: *Pan Geldhab*, czyli: *z panoszony Przybysz.* — Zakończy Komedyio-Opera w 1 akcie: *Bateryia o iednym żołnierzu.*

DONIESIENIA.

Mąż znaczney Familii ś. p. JW. W. — Star. Krak. darował Konwentowi naszemu XX. Reformatów Osobę Niepokalanego Poczęcia N. M. z kości Słoniowey, mnieyszą od czwierci łokcia, na pobutkę do nabożeństwa i na upominek przywiązania swego do Zakonu. Tym chwalebnym chęciom stało się zadosyć; Osobka przerzeczona, umieszczona była na Ołtarzu w krużgankach, w pudełku lamą srebrną wybitym i dwiema szrubami poniżey Obrazu do spodu Ołtarza przymocowanym. Przez czas znacznie dłuższy, tam trwale zostawała, a dopiero przed kilku dniami zginęła. Przełożony troskliwy o tak znaczną i wartości i w szacunku stratę, uprasza Szanowney Publiczności, ieżeliby ią kto w rękach cudzych widział, albo o niey słyszał, niech mu raczy o tym donieść, a podług przemożenia wynadgrodzony będzie. — W Krakowie dnia 15 Marca R. 1823.

W Krakowie przy głównym Rynku w domu pod N. 19 w Gminie I. d. 24 Marca r. b. o godzinie 10 ranney odbędzie się Publiczna licytacya kulczyków brylantowych w Ażur blisko 2000 Złp. szacowanych, srebra różnego, iako to: koszyczków, tac, lampeczek i innych, oraz szkatułki machoniowey. zaraz za gotową zapłatę w monecie Courant, które można w przody zobaczyć każdego czasu w sklepie w podle Domu Nro 20. — W Krakowie dnia 13 Marca 1823 roku.

Skorczyński, K. S.

W dniu 18 Marca r. b. o godzinie 9tey zrana w Krakowie przy ulicy Grodzkiey w domu pod L. 120 odbędzie się w drodze exekucyi Sądowey licytacyia ruchomości iako to: Mebli, Zegaru, &c. — Tegoż dnia o godzinie 3ciey popołudniu w Krakowie przy ulicy Grodzkiey w domu pod L. 223 odbędzie się licytacyia na wydzierżawienie mieszkań w tymże domu z Igo i IIgo piętra od Wielkiey Nocy r. b. Chcący licytować mieszkania raczą się w Vadium Złp. 25 zaopatrzyć. — W Krakowie dnia 13 Marca 1823 r.

Hr. Salomoński, Kom: Sąd:

Kommissyia Woiewództwa Krakowskiego.

Gdy oznaczony na dzień 26 27 i 28 z. m. r. b. termin do wolney Konkurencyi, o dzierżawę Dóbr poniżey wymienionych, bezskutecznie upłynął, Kommissyia Woiewódzka w tym celu powtórny na dzień 1 Kwietnia r. b. oznacza, w którym maiący chęć dzierżawienia, zaopatrzeni w Kwalifikacyią Postanowieniem JO. Xięcia Namiestnika Królewskiego z dnia 24 Stycznia 1818 r. tudzież gotowiznę kwartalney racie dzierżawney wyrównywaiącą, pro Vidio złożyć się winną w Kommissyi Woiewódzkiey stawić się zechcą, gdzie także w każdym czasie o warunkach poinformowani bydź mogą.

Dobra do wydzierżawienia od 1go Czerwca r. b. są następuiące:

			Praetium.	
a)	Ekonomia Koziegłowy . .	Złpol.	42,710	gr.
b)	Folwark Jastrzębiec . . .	—	4,538	— 23.
c)	Wóytowstwo Lgota . . .	—	446	—
d)	Ekonomia Rokitno . . .	—	25,101	—
e)	Wóytowstwo Małogoszcz . .	—	800	—
f)	Ekonomia Ruda	—	21,112	—

W Kielcach d. 1go Marca 1823 r.

Radca Stanu nadzwyczayny

Prezes *Wielogłowski.*

Sekretarz Jeneralny *Zamoyski.*

Życzący sobie kupić dom murowany pod Nrem 3 z Ogrodem przy samey Rudawie przed Rogatkami Łobzowskiemi położony, ma się zgłosić do domu pod Nro 362 na Szczepańskim Placu na pierwszym piętrze.